

Uwaga, ograniczenia dla turystyki narciarskiej, obudziły się świstaki

- szlak żółty Morskie Oko - Szpiglasowa Przełęcz
- szlak czerwony Dolina za Mnichem - Wrota Chałubińskiego
- szlak niebieski Dolina Pięciu Stawów Polskich - Zawrat
- szlak żółty Dolina Pięciu Stawów Polskich - Kozia Przełęcz
- szlak czarny Dolina Pięciu Stawów Polskich - Kozi Wierch
- szlak żółty Dolina Pięciu Stawów Polskich - Przełęcz Krzyżne

(Przypominamy, że szlak niebieski z Morskiego Oka przez Świstówkę do Doliny Pięciu Stawów Polskich jest zamknięty dla ruchu turystycznego do 15 maja).

Dyrekcja Tatrzaskiego Parku Narodowego zdaje sobie sprawę z niedogodności wynikających z wprowadzenia ograniczenia. Decyzja ta jednak podyktowana jest troską o dobro zwierząt objętych ścisłą ochroną gatunkową.

Należy pamiętać, że wg *Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt* świstak należy do kategorii EN, w której znalazły się gatunki bardzo wysokiego ryzyka, silnie zagrożone wyginięciem w Polsce. O zaliczeniu świstaka do tej kategorii zadecydowała głównie mała liczebność populacji.

Obecnie w wymienionych rejonach obserwuje się wiele śladów świstaków budzących się ze snu zimowego. Monitoring liczebności świstaka w ostatnich latach wskazuje, że 1/3 populacji tego gatunku zamieszkuje właśnie rejon Pięciu Stawów Polskich oraz Dolinki za Mnichem. W 2012 roku było to 31 rodzin świstaczych (czyli 90-120 osobników).

Sen zimowy trwa u tego gatunku od końca września lub początku października do drugiej połowy kwietnia lub początku maja. W tym czasie świstaki korzystają wyłącznie ze zgromadzonych latem zapasów podskórnego tłuszczu. Udaje im się przetrwać tylko dzięki ograniczeniu funkcji życiowych do absolutnego minimum. Kiedy po 6-7 miesiącach gryzonie znowu wygrzebują się z nor, są o 30-50 procent lżejsze niż jesienią. Zużyły przede wszystkim tłuszcz, ale także inne tkanki, które muszą szybko odbudować. Trudny czas jednak jeszcze się nie skończył. Duża część ich terytorium wciąż leży pod śniegiem. Często też zanim zaczerpną świeżego powietrza, muszą przekopać tunel w śniegu - długi zwykle na 1-2 metry, ale czasem dwu-, a nawet trzykrotnie dłuższy. Zapasy tłuszczu muszą starczyć na pierwsze dni, a nawet tygodnie po przebudzeniu. O szczęśliwym przetrwaniu zimy będzie można mówić, dopiero gdy na hali pojawi się świeża zieleń.

Bezpośrednio po śnie zimowym świstaki przystąpią do godów, które trwają około dwóch tygodni. Wczesne gody to wczesne narodziny potomstwa, które musi mieć odpowiednio dużo czasu, aby urosnąć i przygotować zapasy tłuszczu potrzebne do przetrwania pierwszej zimy.

Pierwsze tygodnie po przebudzeniu się ze snu zimowego są więc dla wygłodzonych, wychudzonych świstaków niezmiernie istotne. Często żerowanie bywa przerywane pojawieniem się naturalnych wrogów lub ludzi. Spłoszony świstak dopiero po dłuższym czasie wychodzi z nory i ponownie zaczyna żerować.

Wprowadzone ograniczenie dotyczy turystyki narciarskiej. O tej porze roku narciarze skiturowi

stanowią przeważającą część ruchu turystycznego. Turystów pieszych z racji warunków jest o wiele mniej. Ryzyko płoszenia świstaków przez turystów pieszych jest mniejsze – poruszają się wolniej i korzystają z dużo mniejszej przestrzeni.

Szlaki i tereny nadal udostępniane dla turystyki narciarskiej oraz warunki i zasady jej uprawiania w Tatrach można znaleźć pod linkiem: tpn.pl/zwiedzaj/narciarstwo.